NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM
Rok IV. Kraków, środa 7 września 1921. Nr. 236.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 10 Mk.

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 240·—.kwart.720·—M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 270·— „ 810·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 285·— „ 855·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 325·—, „ 975·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 7·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 20. Nadesłane Mk 50·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 70·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 80 Mk
Zawiadomienia ślubne i gratulacye 200 Mk.

U progu nowej przyszłości.

Karlsbad, 4 września.

(is) Z uczuciem radości piszemy te słowa: Kongres XII stoi na wyżynie zadania. Niech ta krótka charakterystyka napełni radością serca wszystkich, którzy zdala czekają niecierpliwie wieści z Kongresu, niech napełni je nadzieją, że Kongres zażegna przesilenie i stanie się rzeczywiście tem, czego tak gorąco z uczuciem tajonego lęku i troski pragnęliśmy: początkiem świeżego rozmachu, entuzyazmu, twardego poczucia obowiązku, którego nam w ostatnich latach tak bardzo brakło.

Czerpiemy tę wiarę z faktu, głębokiego, refleksyjnego poczucia odpowiedzialności i powagi, jakie przebija się w każdem drgnieniu Kongresu. Nie jest to wrażenie subjektywne, lecz zgodne spostrzeżenie wielu jednostek z wszystkich 5 kierunków syonizmu, reprezentowanych na Kongresie, od Achduth Awodah do Mizrachi. Przed chwilą dopiero oświadczył nam w rozmowie jeden z eksponowanych przedstawicieli prawicy „Poale Syonu":

„My mamy szczególne żale do Komisyi syońskiej w Palestynie, powinniśmy wysłać na trybunę kilku mowców, ale zadowolimy się jednym, by nie zajmować Kongresowi czasu przeszłością, a zostawić go w tem większym rozmiarze dla spraw przyszłości".

To jest dowód poczucia odpowiedzialności, napotykanej tak rzadko u stronnictwa lewicowego na Kongresach syońskich.

Dyskusya nad sprawozdaniem Komisyi legitymacyjnej, która zaczepiła mandaty w dość wielu wypadkach, a która zwykle daje powód do drobnostkowych inwektyw, była nacechowaną ustępliwością, choć w jednym wypadku chodziło aż o 8 mandatów mizrachistycznych, na których utraceniu z pewnością lewicy zależało ze względu na siłę liczebną Mizrachi na Kongresie.

Debata generalna nad sprawozdaniem nosi również to piętno powagi mimo ciężkich zarzutów, wytaczanych przeciw egzekutywie. Osoby, które na tym Kongresie siedzą, jak gdyby na ławie oskarżonych, Juliusz Simon i de Lieme, mieli sposobność zamienić się na szorstkich, brutalnych, honoru osobistego broniących oskarżycieli: nie uczynili tego. Nie jest to wynik braku argumentów, ani zasługa ich wysokiej kultury wewnętrznej, lecz wypływ tej zasadniczej nuty, którą wszyscy czujemy na tym Kongresie: Oczyśćmy przeszłość, szybko, szybko, a budujmy natychmiast i rozważnie przyszłość. To też po mowach obydwu, zwla-

Dymisya ministra skarbu Steczkowskiego.

M. Warszawa. (Telefonem). W kuloarach sejmowych podawano dziś jako fakt, że minister skarbu dr. Steczkowski prześle jeszcze dziś prezydentowi ministrów umotywowaną prośbę o natychmiastową dymisyę.

Rada ministrów ma jutro zebrać się i ustalić swe stanowisko wobec dymisyi p. Steczkowskiego. Kilku ministrów domaga się oddania wszystkich tek do dyspozycyi Sejmu, inni zaś są za pozostaniem na swych stanowiskach i przedstawieniem Naczelnikowi Państwa kandydata na nowego ministra skarbu.

Warszawa. PAT. Minister skrabu Steczkowski wniósł na ręce prezydenta ministrów dymisyę.

Przyspieszona sesya Sejmu.

M. Warszawa. (Telefonem). Na środę 7 bm. zwołany został konwent seniorów dla zajęcia się sprawą przyspieszenia zebrania się plenum sejmu. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, Sejm zbierze się prawdopodobnie dnia 13. bm., a nie jak zamierzano pierwotnie, 26 bm.

Decyzya w sprawie Górnego Śląska jeszcze w bieżącym tygodniu?

Znowu pogłoska o zamierzonym podziale według projektu Sforzy.

M. Warszawa. (Telefonem). „Temps" donosi z Genewy że narady komisyi czterech w sprawie Górnego Śląska nie posunęły się wiele naprzód. Naradom tym przewodniczy delegat Belgii Hymans. Członkowie komisyi zachowują jak najściślejsze milczenie o przebiegu obrad, wskutek czego prasa nie jest poinformowana o postępach prac nowego trybunału.

Pisma szwajcarskie donoszą na podstawie informacyj z kół zbliżonych do Ligi narodów, że **Rada Ligi rozstrzygnie sprawę podziału Górnego Śląska jeszcze w bieżącym tygodniu i zgodzi się najprawdopodobniej na granicę polsko-niemiecką w spornem terytoryum, mniejwięcej identyczną z linią hr. Sforzy.**

Niema rokowań polsko-niemieckich w sprawie G. Śląska

Ponowne dementi delegacyi polskiej.

Paryż. PAT. (W. B. K.) „Echo de Paris" donosi, że członkowie komisyi czterech powołani dla opracowania referatu w kwestyi górnośląskiej, zebrali się wczoraj o godz. 1-szej.

Delegacya polska przy Lidze narodów dementuje jak najkategoryczniej doniesienie, jakoby między Polską a Niemcami toczyły się rokowania w sprawie podziału Górnego Śląska.

Nowy pomysł w sprawie Górnego Śląska.

Bytom. PAT. Utworzony został nowy wydział górnośląski dla strzeżenia interesów obu narodowości. Wydział ten jest popierany przez Niemców i dąży do utworzenia nowego państwa górnośląskiego pod egidą Ligi narodów. Na czele nowej organizacyi stoi niejaki Stroka, z Bytomia. Pisma polskie ostrzegają przed tą nową organizacyą.

Czechosłowacya a Górny Śląsk.

Zaniepokojenie w Niemczech.

Berlin. PAT. Stanowisko Czechosłowacyi w kwestyi Górnego Śląska w Radzie Ligi narodów, wywołało w berlińskich kołach dyplomatycznych wielkie zaniepokojenie i wzburzenie, tem większe, że rząd czechosłowacki oświadczył niedawno zupełne desinteresement w sprawie Górnego Śląska. W politycznych kołach niemieckich nie mogą zrozumieć tego zwrotu Czechosłowacyi na niekorzyść Niemiec, ponieważ Czechosłowacya otrzymała niedawno od Niemiec znaczne kredyty dla podtrzymania handlu czeskiego.

Gen. Lerond w Opolu.

Opole. PAT. Generał Lerond przybył tu wczoraj.

Kradzież dokumentów angielskich o Górnym Śląsku

Bytom. PAT. Wśród członków misyi angielskiej w Opolu zapanowało zaniepokojenie z powodu kradzieży różnych aktów angielskich. Między innemi skradziono generałowi Henneckerowi akta dotyczące powstania polskiego na G. Śląsku.

Hymans opracował nowy projekt rozwiązania kwestyi wileńskiej.

Genewa. PAT. (Od specyalnego korespondenta) Generalny sekretaryat Ligi narodów ogłasza: Hymans, który od dnia 27 sierpnia odbył szereg konferencyi prywatnych z delegatami Polski i Litwy, **wypracował nowy program układu rozwiązującego sprawę wileńską. Nowy tekst, który różni się w kilku punktach od tekstu wypracowanego w Brukseli, został podany do wiadomości delegatów, którzy mają powiadomić Hymansa przed dniem 12 bm.**, czy zgadzają się na jego program.

szcza Simona w Kongresie utrwaliła się wiara, że pomost da się rzucić.

Pomijamy rozmyślne dekora Kongresu, pomijamy nastroje płynące ze spotkania się re-

prezentantów z kilkudziesięciu państw, bo to są rzeczy właściwe innym Kongresom, naukowym, socyalistycznym i antysemickim. Nie w tem leży specyficzna barwa tego Kongresu.

Utworzenie się centrowego bloku jest również dowodem wspomnianego poczucia odpowiedzialności. Nie chodzi w tej chwili o skrystalizowanie się centrowej ideologii syońskiej, któraby między Mizrachi a Poale Syon prawicą regulująco działała na oba skrajne kierunki, lecz chwilowo jedynie o stworzenie warunków pracy na Kongresie. Skutki tego pomysłu posła Strickera są już widoczne, a okażą się w pełni dopiero później, gdy przyjdzie do uchwał sprawy przyszłej egzekutywy.

Przemówienia siedmiu dyskutentów w dyskusyi generalnej tchną jakimś fluidem życzliwości wzajemnej i pojednania. Rzeczowe były dotąd głównie mowy Simona i de Liemego. U innych mowców rzeczowość zastępywała koncepcya głębsza, syntezę widać było zamiast analizy. Ale z tem zastrzeżeniem stały i te przemówienia wysoko i znakomicie uzupełniały brak tego napięcia narodowego, jakie płynie z głębokiego zakorzenienia w kulturze narodu, a który u Simona i u de Liemego ustępuje miejsca refleksyi.

Dowodem, że Kongres czuje się wykładnikiem nie tylko konkretnych zamierzeń kolonizacyjnych, ale dążności syntetycznej regeneracyi narodu jest wybór Sokołowa. Kandydatura Rotszylda została usuniętą, bo wnioskodawcy wyczuli tętno Kongresu, który nie zechce zaprzedać się blaskowi ziemskiemu, jaki płynie z nazwiska Rotszyld. Kongres chciał, by ten, który mu przewodniczy był już mikrokozmem tego, czego pragnie naród w przyszłości dla siebie: syntezy treści żydowskiej z europeizmem, połączonych i stopionych w nowe, idealne pojęcie narodowości. Sokołow jest tym mikrokosmem, jest tą soczewką, skupiającą wartości intelektualne i społeczno-etyczne, o których naród nasz marzy, do których się przez syonizm dźwiga. I dlatego jego wybrano, mimo, że nie posiada werwy potrzebnej przewodniczącemu. Wybór Rotszylda byłby podporządkowaniem się Kongresu wobec względów taniego, niegodnego oportunizmu, wybór Sokołowa jest świadectwem dążeń szczytowych narodu.

Z tych oto faktów czerpiemy ową radość, o której wspominaliśmy na wstępie. Rośnie ona z każdą godziną na Kongresie, czujemy jak się coraz silniej wokoło nas zamyka łańcuch jedności, zwartej woli, dotykamy się niemal tej złotej nici, która łączy nasze serca, gdziekolwiek biją.

Z niej wysnuje się, wierzymy w to silnie, nowy czyn, nowa praca, nowy impuls dla narodu — jeszcze na tym Kongresie.

Genewa. (E. E.) Na jednem z najbliższych posiedzeń Ligi rozpatrywane będzie sprawozdanie Rady Ligi narodów ze sprawy fabrykacyi materyałów wojennych, ograniczenia zbrojeń ... blokad morskich i lądowych. Rozprawy nad ... zagadnieniami będą pewnego rodzaju przygotowaniem do konferencyi waszyngtońskiej.

O przyjęcie nowych państw do Ligi narodów.

Horsea. PAT. Omawiając zebranie ... Ligi narodów, „Petit Parisien" zauważa, że ... się zdaje, kwestya przyjęcia Niemiec do Ligi narodów nie będzie omawaina na tej sesyi, gdyż Niemcy podobno zarzucili myśl zwrócenia się do Ligi o przyjęcie, oczekując prawdopodobnie roztrzygnięcia Rady Ligi w sprawie Górnego Śląska. Co się tyczy przyjęcia Węgier do Ligi, przewidywana jest w tej sprawie ... dyskusya, gdyż mała koalicya zdecydowana jest założyć veto przeciw przyjęciu. Sprawa przyjęcia Łotwy, Estonii i Litwy będzie prawdopodobnie przychylnie załatwiona.

Sprawy Gdańska przed Ligą narodów.

Gdańsk. PAT Do senatu gdańskiego nadeszło zawiadomienie od wysokiego komisarza, że sprawy sporne Gdańska wejdą pod obrady Ligi w dniach 11 i 12 bm.

Nota Stanów Zjedn. do aliantów w sprawie mandatów.

Genewa. (E. E.) Liga narodów rozważała w ubiegłym tygodniu notę Stanów Zjednoczonych skierowaną do Anglii, Francyi i Włoch w sprawie mandatów tych państw w krajach zaeuropejskich. Treść noty nie jest dokadnie znaną. Koła polityczne uważają ją jednak za bardzo ważny czynnik w kierunku porozumienia się interesowanych państw w zawiłej bardzo sprawie.

Otwarcie drugiej sesyi Ligi narodów.

Genewa. (Od specyalnego korespondenta PAT). Dziś o godz. 10 m. 25 przedpołudniem otwarto pierwsze posiedzenie drugiej sesyi plenarnej Ligi narodów. Obrady zagaił delegat Chin, czynny prezes Ligi Wellington Koo, powitał nowych członków, podkreślił dotychczasową owocną działalność Ligi i wskazał na powagę prac Ligi. Przystąpiono do wyboru komisyi weryfikacyjnej dla zbadania mandatów ośmiu nowych członków. Przy tajnem głosowaniu wybrany także został delegat polski p. Jan Modzelewski, a tem zakończono obrady.

Następne posiedzenie dziś, w poniedziałek o godz. 16. Na porządku dziennym wybór prezesa i sześciu wiceprezesów.

W pierwszem posiedzeniu uczestniczyli między innymi Bourgeois, Viviani, Balfour, Cecil, Hymans, Lafontaine, Ishi, Motta, Ador. Przy stole delegacyi polskiej zasiedli: Askenazy, Olszewski, Modzelewski i sekretarz Pepłowski. Dalej byli: Benesz, Ossucki, Dousek, ze strony czeskiej.

W danej chwili do Ligi narodów należy 48 państw, tj. o 6 więcej, niż w czasie ostatniego posiedzenia. Na pierwszem zebraniu Ligi rzyjęte zostały do Ligi państwa: Austrya, Albania, Bułgarya, Luksemburg, Finlandya i Liberya. Te państwa są reprezentowane na obecnem posiedzeniu, natomiast daje się zauważyć brak zastępców kilku państw z Ameryki południowej, mianowicie z Honduras, Gwatemali, Argentyny, Salwadoru, Kostaryki i Panamy.

Pierwsze posiedzenie trwało godzinę.

Program obrad zebrania.

Genewa. (E. E.). Porządek dzienny obrad Ligi Narodów, które potrwają zapewne trzy tygodnie, obejmuje bardzo ważne sprawy. Zebranie Ligi narodów ma przedewszystkiem zbadać ubiegłoroczną pracę Rady Ligi narodów, oraz poszczególnych komisyi, wreszcie ma zbadać pracę międzynarodowych organizacyj: technicznych, gospodarczych, finansowych, komunikacyjnych, tranzytowych i hygienicznych. Zgromadzenie Ligi ma wybrać sędziów, członków międzynarodowego trybunału sprawiedliwości, którego statut ratyfikowała już większość członków Ligi. Liga ma zbadać nadto sprawę reformy swego statutu oraz sprawę rozbrojenia. Rozpatrzeć ma dalej prośbę o przyjęcie w poczet członków Ligi Estonii, Litwy, Łotwy i Węgier, a wreszcie ma wybrać cztech niestałych członków Rady Ligi narodów. Członkami tymi są obecnie przedstawiciele Belgii, Brazylii, Chin i Hiszpanii.

cna sesya Ligi narodów będzie trwała której od poprzedniej. Na posiedzeniach rannych i popołudniowych rozpatrywane będą przedewszystkiem prace poszczególnych komisyi, które dadzą podstawę do rozpraw ogólnych.

Paryż. (E. E.). „Petit Parisien" sądzi, że obe-

Ruch przeciwbolszewicki w Rosyi.

Berlin. (E. E.) Według doniesień nadchodzących z Rosyi, wzmaga się w niej bardzo silnie ruch przeciwbolszewicki. Wykryto szereg projektów zamachów na wybitne osobistości polityczne między innymi zamiar zamachu dynamitowego na pociąg, w którym miał jechać Krassin. Jako przywódców ruchu przeciwbolszewickiego wymieniają Judenicza, Struwego i szereg działaczy obozu mieńszewickiego.

Londyn. (E. E.) Według wiadomości z Rosyi, które tu nadeszły, spisek przeciwbolszewicki w Piotrogrodzie stłumiono niezwykle krwawo. Rozstrzelano przytem wielką ilość osób obwinionych. Przedstawiciele Anglii i Ameryki mieli zaprotestować przeciwko dalszym krwawym represyom i zagrozili wstrzymaniem akcyi ratunkowej. Pod adresem zlikwidowanego przemocą przez bolszewików centralnego komitetu ratunkowego w Rosyi przybyły obecnie angielskie statki z żywnością. Załoga statków wzbraniała się wydać ich ładunki w ręce przedstawicieli rządu sowietów. Na tle oporu tego miało przyjść do walki.

Londyn. (E. E.) Cziczerin przesłał rosyjskiemu centralnemu komitetowi pomocy notę, tłómaczącą represye stosowane wobec niektórych członków tegoż komitetu. Stosowanie represyi tych uzasadnia on rzekomym faktem istnienia szeroko rozgałęzionych spisków politycznych, dążących do obalenia obecnego rządu.

Przed zbrojnym konfliktem rosyjsko-rumuńskim?

Ryga. PAT. Z Moskwy donoszą, że w kierunku granicy rumuńskiej ciągną bolszewickie oddziały wojskowe. W bolszewickich sferach rządowych panuje przekonanie, że konflikt zbrojny między Rumunią a Rosyą jest nieunikniony. W związku z tą sprawą generał Pugaczewski został wezwany ze Wschodu do Moskwy i mianowany szefem sztabu generalnego. Trocki zaś, zajęty obecnie w Kijowie, udaje się na granicę rumuńską.

Kwestya zach. Węgier.

Londyn. PAT. (Reuter). „Observer" pisze w sprawie wypadków w zachodnich Węgrzech, że idzie tu o kwestyę wielkiego znaczenia, szczególnie dla pokoju Europy. Ententa nie może ani na chwilę zrzec się stanowczości, gdyż inaczej sąsiedzi Węgier, którzy mają dość obecnego rządu w Budapeszcie, odegrają prawdopodobnie w formie o wiele ostrzejszej rolę agentów policyjnych.

Paryż. PAT. (W. B. K.) W związku z doniesieniami w sprawie różnicy zdań między węgierskim ministrem spraw zagranicznych Banffym, a resztą członków gabinetu, które to nieporozumienie doprowadziło do dymisyi tegoż ministra, „Echo de Paris" zwraca uwagę na okoliczność, że Banffy w dalszym ciągu zatrzymał portfel ministra spraw zagranicznych, wobec tego należy przypuszczać, że rząd węgierski poddaje się kolektywnemu krokowi ententy w kwestyi zachodnio-węgierskiej.

Steinamanger. PAT. (Węg. B. K.) Prezydent ministrów hr. Bethlen przybył wczoraj do Steinamanger i konferował tam z komisarzem Węgier zachodnich. hr. Sigray.

Zapewnienia rządu węgierskiego.

Budapeszt. PAT. (Węg. B. K.). W sprawie wypadków zachodnio-węgierskich doniosły niektóre dzienniki wiedeńskie, że wypadki te stoją w związku z węgierską kwestyą króla. Twierdzą, że pewne osobistości, które są przeciwne ... leniu zachodnio-węgierskich komitatów, ... cie rzeczy pragną obalić dzisiejszy rząd ... ski przez zorganizowanie powstania, ab... gwałtowny sposób doprowadzić do roz... kwestyi króla na Węgrzech. Twierdzen... pozbawione jest wszelkiej podstawy. St... że na Węgrzech, jakoteż i w tej części ... zachodnich, która jest obsadzona przez ... rę węgierską, panuje zupełny spokój i ...

Koniec strejku w Warszawie.

M. Warszawa. (Telefonem) Strejk pracowników miejskich został ukończony. ... kursują normalnie, służba miejska p... do czyszczenia ulic i placów publiczn... czyszczonych od dwóch tygodni. Pr... gazowni nie rozpoczęli jeszcze swej pracy.

Dwunasty Kongres syoński.

(Telegramy od naszego specyalnego korespondenta).

Ukonstytuowanie się komisyi permanencyjnej.

(—rt) Karlsbad, 4 września.

Komisya permanencyjna ukonstytuowała się wybierając przewodniczącym dra Sołojewczyka, ministra dla spraw żydowskich na Litwie. Drugim prezydentem wybrany został poseł na Sejm austryacki, inż. Robert Stricker.

Czwarte posiedzenie.

(—rt) Karlsbad, 4 września.

Dzisiejsze, czwarte posiedzenie Kongresu otworzył wiceprzewodniczący dr. Leon Mockin. Sala delegatów, loże i trybuny wypełnione do ostatniego miejsca.

Pierwszy zabiera głos

Jean Fisher (Belgia),

który, omawiając wewnętrzne położenie ruchu syońskiego, stwierdza, że wszyscy sprzeciwiają się systemowi autokratycznemu, który zdaniem mowcy, u nas się rozpanoszył. Należy czemprędzej przeprowadzić reorganizacyę. Przechodząc do omówienia złych wyników dotychczasowej gospodarki, podkreśla mowca konieczność nieprzekraczania na przyszłość budżetu. W imię jedności domaga się Fischer rozwiązania delegacyi krajowych na Kongresie. Mowca żąda też

zmodyfikowania bazylejskiego programu

w tym duchu, że pojęcie „prawno-publiczne zagwarantowanej siedziby narodowej“ ma być zastąpione formułą: „międzynarodowo zagwarantowanej“. W dalszym ciągu wytyka mowca kierownictwu, iż niedość gorliwie przeciwdziałało dojściu do skutku niepomyślnego dla nas układu Syces-Picot'a.

Kongres winien określić swój

stosunek do mandatu palestyńskiego.

Wkońcu stwierdza mowca, iż błędne

stanowisko Arabów palestyńskich

polega na tem, że nie chcą oni zrozumieć tego, że siedziby narodowej w Palestynie domaga się nie tylko żydowska mniejszość w Palestynie, ale także przedewszystkiem cały naród żydowski jako taki.

Z kolei przemawia

Berl Kacenelson (Palestyna),

który poddaje ostrej krytyce filoarabską politykę Herberta Samuela, wytykając Wysokiemu Komisarzowi cały szereg popełnionych błędów. Najfatalniejszym czynem Samuela było wydanie przez niego

zakazu imigracyi do Palestyny.

Mowca z rozgoryczeniem omawia ostrą

cenzurę pism i książek w Palestynie,

która to cenzura tak dotkliwie daje się jiszubowi we znaki. (Na innem miejscu podajemy wiadomość o zniesieniu cenzury w Palestynie. Redakcya).

Dalej omawia mowca

smutne wypadki majowe,

piętnując karygodne postępowanie komisyi śledczej. Kacenelson stwierdza, że ruch pogromowy wśród Arabów nie jest wypływem arabskiego nacyonalizmu, lecz zbrodniczej agitacyi z zewnątrz. Dwa tylko wydarzenia dodają nam obecnie otuchy:

wzmagający się ruch chaluecowy i zakupno znacznych obszarów ziemi w Emek Jezreel.

Wkońcu żąda mowca, by już w niedalekiej przyszłości rozpoczęto racyonalniejszą politykę. Przemówienie Kacenelsona, który zajmuje wybitne stanowisko w palestyńskim ruchu robotniczym, wywarło na zgromadzonych bardzo silne wrażenie.

Przemawiali jeszcze dr. Elner (Rumunia), Louis Lipski (Ameryka), który omawia konflikt amerykański oraz

Dr. Leon Reich (Lwów),

który w przemówieniu pełnem temperamentu omawia politykę Weizmanna, wskazując na jej doniosłe znaczenie dla sprawy. Mowca wytyka brak systemu w naszej dotychczasowej pracy i podkreśla konieczność zespolenia wszystkich sił, żywotnych w narodzie.

Na

posiedzeniu popołudniowem

przemawiali Federbusch (Mizrachi) i Kapłański (prawica Poale Syonu), który domagał się zniesienia instytucyi szekla.

Szóste posiedzenie.

Mowa Żabotyńskiego.

(—rt) Karlsbad, 4 września.

Punktem kulminacyjnym dzisiejszego posiedzenia były przemówienia Żabotyńskiego i Szmarjahu Lewina. Żabotyński zaatakował opozycyę, zwalczając jej anationalne poglądy. Mowca występuje w obronie pracy kulturalnej w Palestynie i projektu restytuowania żydowskiego legionu.

W końcu swego przemówienia apeluje Żabotyński do przywódców opozycyi Simona i de Liem'a, ażeby z powrotem stanęli w szeregach czynnych współpracowników.

Następny mowca

Szmarjahu Lewin,

wybitny znawca stosunków amerykańskich roztrząsa problem konfliktu „amerykańskiego“ i stwierdza, że syonizm bez ścisłej łączności z żywotną częścią żydostwa — nie jest do pomyślenia. Wkońcu zwalcza mowca stanowisko Brandeisa.

Olbrzymie zainteresowanie, wywołane ożywioną debatą polityczną nie słabnie. Z napięciem oczekują wszyscy mowy Weizmanna, w której przewodniczący Organizacyi Syońskiej odpowie na zarzuty oponentów. Weizmann wygłosi swe przemówienie najprawdopodobniej jutro.

Obrady delegacyj krajowych.

(—rt) Karlsbad, 4 września.

Wczoraj, w sobotę, odbyło się posiedzenie polskiej delegacyi krajowej, na którem przemawiali dr Złocisti (Palestyna) i dr Abraham Sonne n. t. „Odbudowy Palestyny“. Pierwszy mowca wystąpił z ostrą krytyką działalności Usyszkina w Palestynie. Dr Sonne wypowiedział się za polityką Juliusza Simona. Następne zabrał głos dr Marcin Buber, który w nader interesujący sposób omówił politykę Anglii na Wschodzie oraz kwestyę arabską.

W ciągu całego dnia wczorajszego odbywały się posiedzenia poszczególnych delegacyi krajowych, na których to posiedzeniach omawiano sprawę nowej Egzekutywy. Między innemi brano pod rozwagę kwestyę ewentualnego

powrotu Juliusza Simona

na dawne stanowisko członka Egzekutywy. Pozycya Weizmanna jest niezachwiana, natomiast ostrze krytyki zwracają mowcy przeciw Usyszkinowi.

Powszechnie odczuwać się daje nastrój optymistyczny i ochota do pracy.

Na mocy ugody pomiędzy ugrupowaniami przemawiać będą odtąd tylko oficyalni przedstawiciele poszczególnych delegacyi krajowych. Dziś przemawiać ma imieniem prawicy Poale Syonu Kapłański.

Z bloku centrowego.

(—rt) Karlsbad, 4 września.

Blok centrowy na kilkugodzinnych obradach dyskutował wczoraj sprawę votum zaufania dla Egzekutywy, konieczność skrócenia dyskusyi generalnej i zwrócenia się do spraw przyszłości.

Reprezentantami polskiej delegacyi w bloku centrowym są: posłowie Grünbaum, dr. Thon, Hartglas, oraz pp. Gottlieb, Schwarzbart.

Ugrupowania lewicowe.

(—rt) Karlsbad, 4 września.

„Hitachduth“ liczy 70 członków, a to z Polski 30 (z tego zach. Galicya 2, wschodnia 9), z Łotwy 3, Litwy 2, Rumunii 2, Palestyny 4, Rosyi 18, Czechosłowacyi 1, Ameryki 2, Niemiec. Austryi 2, Transylwanii 2.

„Poale Syon“ prawica liczy członków 18, a to z Palestyny 6, Ameryki 1, z Polski, Austryi, Bukowiny i innych krajów, jako jednego okręgu wyborczego 8, a nadto 3 członków komitetu akcyjnego.

Kronika kongresowa.

(—rt) Karlsbad, 4 września.

Egzekutywa przedłożyła Kongresowi sprawozdanie komisyi reorganizacyjnej Simona, Solde i de Liemego.

Zjazd techników przedłożył Kongresowi 6 postulatów natury praktycznej

Dziś rozpoczęły się tu obrady kobiet syońskich.

Wczoraj urządził Bialik u siebie przyjęcie wszystkich literatów, pisarzy i poetów, obecnych na Kongresie. Był także Sznejur.

Rzeźbiarz Hoffman złożył Kongresowi piękny, wielkich rozmiarów biust Herzla, który ustawiono na sali kongresowej.

Obok malarza Wachtla otworzył wystawę znany artysta Hanneman z Lodzi.

Odbył się tu zjazd przedstawicieli żyd. towarzystw gimnastycznych wszystkich krajów. Ustalono i przyjęto zasady ogólno światowego związku.

Imponujący turniej gimnastyczny.

(—rt) Karlsbad, 4 września.

Dziś popołudniu odbyły się w obecności tysięcznych tłumów widzów tradycyjne ćwiczenia gimnastyczne, w których wzięło udział ponad 400 ćwiczących. Ćwiczenia wypadły niezwykle pięknie.

Memoryał Herb. Samuela o odbudowie żydowskiej Palestyny.

(Telegram od naszego specyalnego korespondenta).

(—rt) Karlsbad, 4 września.

Herbert Samuel przedłożył rządowi angielskiemu i obecnej sesyi Ligi narodów szczegółowy memoryał w sprawie odbudowy żydowskiej Palestyny. Cały memoryał, obejmujący 20 stron druku,

utrzymany jest w tonie przychylnym myśli syońskiej,

mimo, że nie pomija on znaczenia ludności arabskiej. Po podkreśleniu zarówno historycznych praw jakoteż i obecnego znaczenia Żydów dla Palestyny, omawia memoryał sprawę

porozumienia żydowsko-arabskiego

stwierdzając, że jest ono możliwe. Właściwa bowiem arabska ludność Palestyny, Felahowie, nie są wrogo usposobieni wobec syonizmu, inteligencya zaś Arabów doskonale zdająca sobie sprawę z wysokej wartości ekonomicznej Żydów dla Palestyny, niemniej sprzyja syonizmowi. Memoryał wyraża przekonanie, że antagonizm jest wynikiem agitacyi z zewnątrz. W końcu omawia memoryał pogromy w Jaffie i wydalenie z granic Palestyny kilku osób (a few number) dla ich radykalnych poglądów.

Memoryał Herberta Samuela wywołał tutaj nader pomyślne wrażenie.

Pierwsze sprawozdanie rządu palestyńskiego

Ż. B. K. donosi z Londynu:

Rząd wielkobrytyjski ogłosił niedawno zapowiedzianą swego czasu w Izbie gmin „Białą księgę,“ zawierającą sprawozdanie cywilnego zarządu palestyńskiego za czas od 1 lipca 1920 do czerwca 1921 r. Wysoki Komisarz rozpoczyna sprawozdanie przeglądem stosunków palestyńskich po wojnie i opisem owoczesnych stosunków gospodarczych w kraju.

Ze sprawozdania dowiadujemy się, że w Palestynie mieszka obecnie zaledwie 700 000 mieszkańców, w tem 235.000 przypada na większe miasta, a 465.000 na mniejsze miejscowości i osady. Cztery piąte ludności przypada na wyznawców Mahometan. Żydów mieszka obecnie w kraju 76.000.

Sukcesom kolonizacyi żydowskiej, budzącej zainteresowanie całego świata, poświęca Samuel kilka stron sprawozdania. Wogóle wszystkie sprawy, dotyczące życia publicznego kraju, są uwzględnione w „Białej księdze“.

Osobne rozdziały poświęca Samuel językowi hebrajskiemu, stanowisku ludności arabskiej, wewnętrznym i zewnętrznym trudnościom, kwestyi formy rządu, sprawie obrony kraju i problemowi komunistycznej agitacyi.

W osobnym dodatku zapoznaje Wysoki Komisarz ze składem palestyńskich urzędników.

Zniesienie cenzury w Palestynie.

Jerozolima. (ŻBK). Z rozkazu Wysokiego Komisarza Samuela zniesiono cenzurę pism i książek, zaprowadzoną po wypadkach w Jaffie.

Gen. Storrs u papieża.

Londyn. Wedle doniesienia ajencyi Reutera przyjął papież na posłuchaniu w ubiegły piątek guberatora wojskowego Jerozolimy generała Romualda Storrsa.

Wobec groźby kryzysu.

Kraków, 6 września.

Stoimy więc u progu nowego przesilenia gabinetowego, trzeciego czy czwartego w roku bieżącym. Burza niespodziewanie rozpętana w komisyi budżetowej i grożąca natychmiastowem zmieceniem obecnego rządu, wprawdzie nieco ucichła, gdyż stronnictwa lewicowe ograniczyły się do ostrych wyrzutów pod jego adresem, gdy zaś przyszło do głosowania nad rezolucyą Osieckiego, proponującą przejście do dyskusyi szczegołowej, umożliwiły przyjęcie tej rezolucyi wstrzymując się od głosowania. Równocześnie jednak uchwaliła komisya wezwać marszałka do bezzwłocznego zwołania Sejmu, co nastąpi już w bieżącym tygodniu. Rząd Witosa narazie, zatem wyszedł obronną ręką, lecz nie na długo. Rozgoryczenie, jakie przebijało z przemówień reprezentantów stronnictw, popierających otwarcie lub milcząco obecny gabinet, złowieszczemi chmurami zakrywa tak dotąd pogodny horyzont stronnictwa ludowego.

Wszak dopiero przed tygodniem lansowała prasa ludowcowa wiadomości o przedłużeniu obrad obecnego Sejmu, a sam prezydent ministrów potwierdził te wieści, wyrażając przekonanie, że nowe wybory odbędą się nie wcześniej jak dopiero w marcu lub kwietniu przyszłego roku.

Chęć odłożenia wyborów na termin jak najdalszy wypływała z bardzo przejrzystych względów taktycznych. Gdy przed 3 miesiącami po przewlekłym kryzysie zwrócono się do Witosa o objęcie roli zbawcy ojczyzny i ponowne utworzenie gabinetu, stanęli ludowcy przed ciężkim dylematem.

Objęcie rządów w tak ciężkich warunkach politycznych, gospodarczych i społecznych, jak obecne, narażało ich na utratę popularności w kraju i wystawiało na zarzuty ze strony partyi opozycyjnych walczących z nimi zajadle o dusze włościańskie.

Z drugiej strony jednak przejście do opozycyi pozbawiało ich szans umocnienia swych wpływów przez obsadzenie swymi stronnikami stanowisk urzędowych i ujęcia w swe ręce w czasie wyborów aparatu administracyjnego, który jak uczy doświadczenie, jest wcale nie do zlekceważenia narzędziem „poprawiania“ wyrażonej woli ludności.

Lecz niezwykła w istocie potulność naszego społeczeństwa, które aż dotąd z niezrównanym stoicyzmem znosiło wszelkie dokonywane na niem eksperymenty adeptów sztuki rządzenia, dodała p. Witosowi i jego adherentom otuchy. Zdecydowali się więc przyjąć ofiarowany ster rządów, choć zlepiony z wielką biedą zespół stronnictw centrowych nie zapewnił im jeszcze większości w Sejmie. Liczyli oni, że lewica nie odmówi im swego milczącego poparcia, a gdyby kiedyś objawiała niezadowolenie, mieli na nie skuteczny środek — groźbę przechylenia się na prawo. W międzyczasie zaś chcieli przygotować [illegible] życia grunt pod nowe wybory, przeprowadzając nareszcie reformę rolną, z którą bezskutecznie dotąd od roku się biedzili.

Rachuby te okazały się jednak mylne. Nękane ciągłymi strejkami, drożyzną i zastraszającemi objawami korupcyi społeczeństwo polskie przekonało się wreszcie, że w takiem bagnie dalej żyć — a raczej wegetować — nie można. Pod wpływem gwałtownego spadku pieniądza polskiego, tego najczulszego barometru gospodarczego, a obecnie i politycznego, ustaliło się wreszcie ogólne przekonanie, że nie można dalej stosować jak dotychczas półśrodków w obawie, by przypadkiem kogoś z bliskich nie urazić, lecz trzeba wreszcie rzeczywiście coś zrobić, zdobyć się na czyn energiczny i męski i choćby kosztem najcięższych ofiar wydobyć się z tego grzęzawiska, w którem bezwład i brak myśli przewodniej rządu nas pogrąża.

Nieszczęśliwym trafem chwila tego ocknięcia się społeczeństwa zaskoczyła właśnie Piastowców u steru władzy.

Nie można odmówić zupełnie racyi premierowi, gdy chcąc umniejszyć przygniatający ciężar odpowiedzialności rządu za to, co się dzieje, zarzuca społeczeństwu, że nie współpracuje z rządem należycie. Ale też trzeba zdać sobie sprawę z tego, skąd pochodzi ta bierność i ten — mimo wszystko przesadny-sceptycyzm, z jakim traktuje się u nas zarządzenia rządu.

Żródłem ich jest właśnie ogólne przekonanie, że rząd obecny, jak zresztą i każdy inny przez Sejm obecny wyłoniony, jest organicznie niezdolny do przedsięwzięcia radykalnych reform, tak koniecznych. Gdyby rząd nosił się rzeczywiście z planami takich reform i posiadał dosyć energii, by je przeprowadzić, społeczeństwo nie odmówiłoby mu nie wątpliwie pomocy i — pomijając pewne stronnictwa, które powodują się zawsze tylko interesem partyjnym — przestałoby rzucać rządowi pod nogi kłody, na co premier tak się uskarża.

Przyjmujemy też ich zdziwienie, ich żal nieskrywany, gdy chórem od skrajnej prawicy do lewicy wystąpiły ze skargami wszystkie stronnictwa.

Przedstawiciel ludowców p. Osiecki, na posiedzeniu komisyi budżetowej użył nawet wyrażenia „psychoza opozycyjna“, mówiąc o rekryminacyach z jakiemi wystąpiły również stronnictwa w skład rządowego wchodzące.

Najbliższe posiedzenie pełnego Sejmu okaże niewątpliwie, że nie była to przejściowa psychoza, która gorzkie słowa prawdy włożyła w usta członków komisyi budżetowej i że nie były to tylko wichrzenia żądnej władzy endencyi, które nadały obradom komisyi charakter tak gwałtownego ataku.

To też zapowiedziane ustąpienie ministra skarbu sprawy nie załatwi. Wstąpienie w miejsce p. Steczkowskiego innego fachowca, choćby uposażonego w większy zasób energii i brutalności, na brak której u siebie p. Steczkowski tak się żalił, złemu nie zaradzi. Nie pomogą naszemu scho-

Z OPERY.

Przedstawienie inauguracyjne: „Hrabina“ St. Moniuszki.

W najwyższem napięciu oczekiwała muzykalna publiczność Krakowa otwarcia pierwszego sezonu operowego, prawdziwego, własnego, a nie zapożyczonego i efemerycznego jak dotąd; między wieloma niedomaganiami kultury muzycznej duchowego centrum Polski stanowił brak opery najprzykrzejszą bolączkę, którą leczono po pacersku anemicznemi dawkami. I pokazuje się, że tylko inercya, ospałość i brak energii spowodował taki stan, że garstka ludzi ożywionych dobrą chęcią i koniecznym w takich wypadkach idealizmem, przy jakiem takiem poparciu miarodajnych (urzędowych) czynników (rozmaite historye opowiada się o tem „poparciu“) zdołała w niestosunkowo krótkim czasie wyczarować i ucieleśnić krainę bajek. Już samo odrestaurowanie byłej stajennej ujeżdżalni zwanej Teatrem powszechnym i dostosowanie jej w przybliżeniu do prymitywnych wymogów teatralnych w przeciągu jednego miesiąca — imponuje. Pamiętacie to starożytne, (ale zupełnie nie antyczne) mauzoleum o ciemnym, przygnębiającym wyglądzie z powałą aż się tuż na głowach publiczności leżącą? — to zniknęło, a miejsce jego zajęła jasna, wysoka sala skąpana w morzu światła wytwarzającego właściwy nastrój do słuchania opery. Wprawdzie czuć tam jeszcze świeżość pokostu, w[illegible]a, farb itp., oraz widać mokre plamy na ścianach — które niewątpliwie wyschną zaraz od gorącej temperatury wytwarzanej przez samą publiczność, o ile będzie tak pełno jak za pierwszym razem (ze względu na straszną drożyznę opału, godny polecenia sposób osuszania) — ale już obecnie skonstatować można, że adaptacya wypadła bardzo korzystnie. Akustyka na pierwszych miejscach dobra: najlepiej brzmi orkiestra, gorzej chóry i ensemble; jak na odleglejszych nie stwierdziłem. Miejsce dla orkiestry nieco wązkie, ale bardzo długie tak, że wygodnie pomieści do czterdziestu muzyków. Jedynie tylko wentylacya sali pozostawia do życzenia.

Inauguracya zgromadziła tłumy publiczności; widać było fraki i toalety balowe obok codziennych ubiorów, ale wszędzie ten sam świąteczny nastrój. Na rozpoczęcie czekano pół godziny; w stosunku do tych kilkuset lat, przez które na nie czekaliśmy — nie tak znów długo, jednak przecież punktualność początku przedstawień stanowić powinna na przyszłość jedną z zasad, któremi dyrekcya może i musi wychować publiczność. Tej ostatniej należy przedewszystkiem przypomnieć, że uwertura jest składową częścią opery, czasem nawet ważniejszą niż koloraturowa arya z wysokiem „C“, że należy porzucić zwyczaje operetkowe, a podczas uwertury cichuteńko siedzieć i słuchać; kto się spóźnił zostaje za drzwiami do końca I aktu (np. w „Złocie Renu“ Wagnera mającem tylko jeden akt — do końca całego utworu) i nie przeszkadza innym, zwłaszcza zaś na pierwszem przedstawieniu będącem niejako [illegible]emdal- [illegible] poznaniem się z samymi nowymi ludźmi.

[illegible] bina posiada muzykę przeważnie liryczną, wzorowaną na operach włoskich o pięknych, prostych, łatwo zrozumiałych melodyach i licznych rytmach tanecznych; akcentów dramatycznych niewiele, bo i sielankowy, zresztą błahy tekst ich nie posiada.

W wykonaniu opery uderzyło odrazu jędrne i pełne, a przytem dawno tu niesłyszane czyste brzmienie zgranej — już zgranej! — orkiestry; lekko się zrobiło na duszy (po symfonicznych udręczeniach) przy stwierdzeniu, że całe drzewo jest idealnie dostrojone. Dyslokacya orkiestry odmienna — po lewej stronie wszystkie smyczkowe instrumenty, po prawej wszystkie dęte — nie zepsuła ani barwy ani siły brzmienia, choć nie wiadomo, jak będzie w operach z inną fakturą instrumentalną. Przez całą operę orkiestra (pod p. Walewskim) znakomicie sekundowała, schodząc na drugi plan w dyskretnym akompaniamencie, nie tracąc atoli nic z barwy — to znów rozwijając w miejscach symfonicznych znaczną siłę, a wszędzie pewność rytmiczną (np. „łapała“ odrazu wykolejonego śpiewaka). Chór dobrze wyszkolony umie znaleść się na scenie nawet w salonie i żyje, porusza się, nie patrząc wciąż na dyrygenta; wszystkie cztery głosy dynamicznie mniej więcej wyrównane. W pierwszej linii Bogucki jako podczaszyc stworzył znakomitą figurę, którejby się i Frenkel nie powstydził, duży baryton z dobrą szkołą i rutyną posiada wszystkie zalety buffa. Podobnie Mazanek (chorąży), który na scenie zmienił się głosowo nie do poznania; bas jego pełen metalicznego dźwięku jakby się wyzbył poprzedniej sztywności. W Stępniewskim zyskano tenora lirycznego o zachwycająco miękkim głosie, który w kantylenach śpiewanych pia-

rzą[illegible] ...wemu żadne choćby [illegible] ...ciemniejsze zarządzenia w[illegible] ...w gospodarcze, jak długo w [illegible] gabinecie nie znajdzie ministe[illegible] energicznych i zdolnych współpracowników. Pole do pracy byłoby olbrzymie, gdyby się tacy ludzie znaleźli. W każdej prawie dziedzinie administracyi państwowej bardzo wiele pozostaje jeszcze do zrobienia, bardzo wiele braków do usunięcia. Trzeba koniecznie przystąpić do pracy na wszystkich tych polach równocześnie, by podnieść nasz kredyt gospodarczy i nasz kredyt moralny w świecie, by wejść na drogę normalnego rozwoju.

Jeśli chodzi specyalnie o nasze stanowisko wobec kryzysu, to nie zamykając oczu na inne przyczyny niedomagań organizmu państwowego, zwrócić musimy uwagę na szkody, jakie wyrządza się nie tylko nam lecz całemu społeczeństwu, odsuwając nas [illegible]dów, element aż nazbyt znany ze swych zdolności gospodarczych i finansowych, od czynnej współpracy dla dobra ogólnego, przytłumiając nasz swobodny rozwój metodą drobnych szykan biurokratycznych i postponując na każdym prawie kroku nasze słuszne prawa. Nie chcemy tu powtarzać wszystkich naszych dość często już wyrażonych żalów.

To też, choć nie wiele mamy nadziei, by nowy gabinet, jaki ewentualnie zajmie miejsce obecnego dokonać chciał odnośnie do naszych słusznych postulatów większej zmiany na lepsze, nie mniej jednak wyrażamy nasze głębokie przekonanie, że bez uwzględnienia ich nie będzie możliwą trwała poprawa stosunków i nie będzie możliwem skierowanie naszej nawy państwowej na spokojne fale normalnego rozwoju.

Przegląd polityczny.

Fiasko konferencyi w Portorose.

Jak wiadomo, miała się konferencya w Portorose, ostatnio odroczona, odbyć „już" w połowie września. Jednakże nieszczęsna ta konferencya znów uległa zwłoce. Tym razem odroczono ją na czas nieograniczony. Zachodzi możliwość, że konferencya wogóle nie przyjdzie do skutku. Wprawdzie oficyalnie nie zarzucono jeszcze planu konferencyi, atoli myśl zebrania się zastępców państw sukcesyjnych w Portorosse lub gdzieindziej upadła głównie z powodu odwołania komisyi reparacyjnej w Wiedniu. Oczekują powszechnie zamiast regularnej konferencyi, zjazdu na wzór spotkania w Hallstadt zastępców państw sukcesyjnych zą zastępcami Austryi. Zjazd ten miałby za zadanie uwzględnić politykę gospodarczą przedstawicieli poszczególnych państw.

Dalszy ciąg obrad toczyłby się w tym wypadku drogą pertraktacyj z poszczególnymi rządami.

Niemieckie głosy o polityce państw nadbałtyckich.

Premier łotewski Majerowicz, złożył rządowi litewskiemu oficyalną wizytę w Kownie.

Podróż jego komentuje prasa niemiecka w ten sposób, że odmawia wszelkiego powodzenia „aspiracyom polsko-francuskim", które chciały rzekomo przeszkodzić zbliżeniu państw bałtyckich do Litwy i wciągnąć je w krąg swojej polityki.

Wedle komentarzy niemieckich miał Majerowicz oświadczyć w Kownie, że państwa bałtyckie zwłaszcza Łotwa, nie wejdą w przymierze z Polską przed rozstrzygnięciem się sporu polsko-litewskiego. Pisma niemieckie zaprzeczają w dalszym ciągu wiadomości, jakoby w Helsingforsie uchwalono odbyć peryodyczną konferencyę w Warszawie. Podobno ma być przeciwny zbliżeniu się do Polski zwłaszcza parlament finlandzki.

Natomiast ma się w ciągu września odbyć w Rydze konferencya Łotwy, Estonii, Finlandyi i Litwy z Rosyą sowiecką.

Natomiast ma się w ciągu września odbyć w Rydze konferencya Łotwy, Estonii, Finlandyi i Litwy z Rosyą sowiecką.

W takito sposób omawia prasa niemiecka sprawę, którą w innem oświetleniu znamy już z drukowanego onegdaj wywiadu z wiceministrem Dąbskim.

Minister Theodokis o celach wojennych Grecyi.

Grecki minister wojny Mikołaj Theodokis wypowiedział się w następujący sposób:

Zamierzamy posunąć się aż po Angorę. Wprawdzie nie w celu zajęcia wrogiej stolicy na stałe, ale dla wojskowego zabezpieczenia przed nową inwazyą Kemala lub innych wichrzycieli, chcących pokrzyżować rozstrzygnięcia europejskie.

Grecya podjęła walkę nie z motywów imperyalistycznych, ale ze względów koniecznej obrony. Podstępnej Turcyi udało się bowiem naruszyć traktat Sevres. Turcy drwili nietylko z tego układu, lecz również z zawieszenia broni. Broń ich pochodzi z kradzieży, jaką popełnili na magazynach aliantów w Konstantynopolu.

Ponieważ układ w Sevres faktycznie już nie istnieje, zwłaszcza o ile chodzi o sprawy małoazyatyckie, zawartym być musi nowy układ, w którym zostaną uwzględnione żądania greckie, odpowiadające wielkim ofiarom Grecyi tak w życiu jak i mieniu. Ze słusznemi temi żądaniami i życzeniami narodu, liczyć się musi każdy rząd grecki, który chce zasłużyć na zaufanie ludności.

Uczynimy to z pewnością i teraz tem chętniej, że zmuszeni będziemy z własnych zasobów pokrywać wszystkie wydatki, dzięki którym zwycięzka nasza armia znalazła się, tam gdzie stoi w tej chwili.

Na zapytanie dziennikarza niemieckiego co do liczby armii Kemala, odpowiedział minister Thedokis, że po bitwie z 21 lipca zostały zaledwie dwie trzecie dawnej armii, a i to o wątpliwej sposistości i dyscyplinie. Pod rozkazami Kemala nie stoi obecnie, zdaniem ministra greckiego, więcej nad 60 tysięcy ludzi. W[illegible] Kemal musiał opuścić Angorę, p[illegible] faktycznie istnieć dla Europy i dla Grecyi. Siła turecka byłaby wiedy złamaną.

W sprawie przyszłych operacyi oświadczył minister, że oczekuje rychłego zakończenia całej wyprawy.

O problemie konstantynopolskim nie chciał minister Thetokis nic szczegółowego powiedzieć.

KRONIKA.

Kraków, 6 września.

— **Francuski generał dywizyi Dupont**, przewodniczący międzysojuszniczej komisyi dla wytyczenia granicy polsko-niemieckiej i granicy na G. Śląsku, przybywa do Krakowa dziś, we wtorek, na dwa dni dla zwiedzenia miasta. We środę wieczór generał będzie w teatrze miejskim na przedstawieniu na zaproszenie prezydyum miasta. Z Krakowa uda się generał do Zakopanego dla zwiedzenia polskiej Szwajcaryi. Generałowi towarzyszy małżonka i córka oraz członek komisyi granicznej, major Stanisław Psarski.

— **Terytoryum województwa krakowskiego.** Województwo krakowskie, którego inauguracya odbyła się dnia 1 bm., składa się z następujących powiatów: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kraków miasto, Kraków powiat, Limanowa, Mielec, Myślenice, Nowy Targ, Nowy Sącz, Oświęcim, Pilzno, Podgórze, Ropczyce, Tarnów, Wadowice, Wieliczka, Żywiec i powiat spisko-orawski z siedzibą w Nowym Targu. Rozem powiatów 23 i miasto Kraków. Województwo krakowskie graniczy od północy z województwem kieleckiem, od zachodu z przyszłem województwem śląskiem, od wschodu z województwem lwowskiem, od południa z Czechosłowacyą. Wedle spisu ludności z roku 1910 powiaty podlegające nowo kreowanemu województwu krakowskiemu liczyły 2,052.799 mieszkańców. Obecnie liczba ta jest znacznie wyższą.

W stosunku do trzech dalszych województw małopolskich, województwo krakowskie co do ilości powiatów idzie zaraz po lwowskiem, które liczy 28 powiatów, natomiast województwo tarnopolskie obejmuje 17 powiatów, stanisławowskie zaś 16.

— **Ceny pieczywa.** Komisya aprowizacyjna na posiedzeniu w dniu 3 bm. ustaliła zgodnie z wnioskiem Magistratu następujące ceny pieczywa: 1) Chleb żytni jasny z domieszką mąki pszennej 110 mk za 1 klg. 2) Chleb żytni z mąki 70% — 105 mk za 1 klg. 3) Chleb żytni ciemny z mąki 6? % — 85 mk za 1 klg. Ceny bułek pozostają niezmienione, tj. 8 mk za 4 dkg. Ceny powyższe obowiązują od 6 września br.

Magistrat wzywa właścicieli piekarń, aby do dnia 8 bm. przedłożyli komisaryatowi targowemu cenniki pieczywa do zawizowania.

— **Jak zaradzić brakowi wody w Krakowie?** Przed dwa dni ubiegłe pozbawiony był Kraków wody. W niedzielę o godz. 9 rano, jak już dono-

---

wdziwem, wzruszającem bel canto daje zupełne dowody skończonej sztuki śpiewackiej; szkoda tylko, że był zbyt lalkowato zupełnie nie męsko ucharakteryzowany i że nadużywał ruchów „tenorowych" (prawą ręką na serce i z powrotem na prawo). Ostrowski, który przeskoczył z operetki do opery okazał się znacznym rutynierem scenicznym i dostosował się również śpiewem do swych partnerów. P. Mechówna (hrabina) jest heroiną o wielkim, także koloraturowo wyszkolonym głosie (czasem jednak w górze przeforsowanym), z swobodną i pewną emisyą; Lipska (Bronia) natomiast (zdaje się debiutantka) nie umie się jeszcze poruszać na scenie i kurczowo trzyma się oczyma dyrygenta, choć głosowo jest dobrze przygotowana. Wspomnieć również należy o p. Bandrowskiej-Osmeckiej, śpiewaczce o znacznej kulturze muzycznej, (śpiewała tylko jedną aryę „włoską" w II. akcie) oraz o czysto zaśpiewanym tercecie pań Zbigniewiczowej, Jastrzebskiej i Bodnickiej. (Damy wybaczą, że naprzód omówiłem panów).

Z uznaniem podnieść należy, że wszystkie ensemble (duety itd.) z chórem i bez niego wypadły pod każdym względem bez zarzutu. Publiczność wszystkich darzyła hucznymi oklaskami nawet w ciągu aktów przy otwartej scenie. Balet nieliczny, zato pierwszej, wielkomiejskiej jakości.

Tak więc całość przedstawia się nader korzystnie; mamy rzeczywiście prawdziwą, stałą operę, już dziś posiadającą bogaty, przestudyowany program, który przy pracy potrafi rozszerzyć i z pewnością zaspokoi długo tłumione potrzeby artystyczne. Impreza zrobiła wszystko, co do niej należało. Obecnie kolej na publiczność, która musi utrzymać tę jedyną tak ważną placówkę kulturalną.

Dr. Henryk Apte.

Z „Bagateli".

„Prawdziwa miłość", komedya w 3 aktach Roberta Bracco. Reżyserował p. Jan Nowacki.

Drzewo twórczości autora „Cierpkiego owocu" wydaje „cierpkie owoce". Podwójnie cierpkie, albowiem w stare, zaprószone ramy wkłada szablonowe obrazy, powtóre obrazy te przypominają niejednokrotnie lubieżne sztychy z budoarów cór Koryntu.

Salonowo konwersacyjne komedye Roberta Bracco, nie posiadając ani śladu dyalogowego esprit francuskich sztuk, szukają bonifikacyi w śliskiem opracowywaniu wątłej akcyi. A śliskość ta nieraz zamienia się w koszoneryę, zaś koszonerya budzi niesmak, którego się nie powinno nigdy doznawać w świątyni sztuki.

Cała fabuła koncentruje się w jednym momencie, że mężczyzna chce posiąść kobietę. Temat to chyba najbardziej oklepany, ale ten do znudzenia zużyty motyw możnaby autorowi przebaczyć, byleby go okrasił oryginalnemi, lub zajmującemi perypetyami.

Miejscami prześwietla przez gęsty las słów słaby promyczek dowcipu, który jednak raz po raz znika w tym gąszczu płaskich dyalogów, a pozostają słowa, słowa, słowa.

Hugo, causeur i awanturnik, zamienia się w gadułę, zaś awantury jego są snać zmyślone, bo ukazuje nam facyatę filistra o tyle ciekawego, że z maniacką zaciekłością goni całe lata za nieznajomą wdową, zakochawszy się w niej niewiadomo gdzie, kiedy i dlaczego. Pędzi za nią, by ją poznać i — posiąść, albowiem zaspokajanie chuci i miłość, to jedno. Tako rzecze Hugo. Ileż ten biedak zużywa energii przez dwa akta, by ten ziemski osiągnął cel?

Przy końcu drugiego aktu pragnąłby sobie widz ulżyć i zawołać: Tant bruit pour une omelette!

Dopiero w trzecim akcie znalazł się sposób. Aby Helenę posiąść — poślubił ją. A to prawdziwa miłość!

Z niesłychanym przepychem urządził małżonce — sypialnię. Na scenie widzimy łóżko małżeńskie. Najwyższy cel marzeń Huga spełnia się. Wszystko przygotowane do rozpoczęcia tak gorąco upragnionych misteryów zmysłowych.

Aż tu nagle bomba pęka. Helena opowiada mężowi o wypełnianiu próżni swego życia dwoma kochankami.

Hugo, prawdziwie kochając, nie może żonie [illegible]aczyć przeszłości i już chce uciekać w świat. [illegible] się żal robi biednego Huga, że tak długo czekał na upojenie zmysłowe — a po latach oczekiwania musi odejść z kwitkiem.

Nieba jednak hojnie wynagrodziły cierpliwość „awanturniczego" Huga. Helena zmyśliła jeno historye o pocieszycielach, w istocie jest wdówką — dziewicą. Hugo zaś tylko autentyczną dziewicę prawdziwie kochać może. Sposób w jaki H[illegible]

siliśmy, pękła znowu rura wodociągowa na Półwsiu Zwierzynieckiem, zamykając tem samem dopływ wody do miasta. Natychmiast przystąpiono do robót nad wstawieniem nowej rury wodociągowej. Wskutek tych prac ograniczono ruch tramwajowy na najwięcej ożywionej linii, zwłaszcza w dni niedzielne. Mieszkańcy naszego miasta chcąc się dostać na Salwator, musieli przesiadać się przy moście dębnickim, gdyż wozy tramwajowe od tego miejsca kursowały tylko na jednym torze. Zapowiadano początkowo, że wodociąg otwarty będzie już w poniedziałek rano, niestety wskutek trudności technicznych nie można było uskutecznić naprawy na oznaczony czas i dopiero w poniedziałek późnym wieczorem po zmontowaniu i uszczelnieniu nowej rury, puszczono wodę do miasta.

Przez dwa dni mieszkańcy Krakowa musieli obchodzić się prawie bez wody; wprawdzie kilka beczkowozów rozwoziło wodę po głównych ulicach, jednak ta ilość nie wystarczała ani w części na pokrycie zapotrzebowania. Kilka studni ziemnych w śródmieściu było wprost oblężonych. Właściciele korzystając z braku wody wodociągowej, dozwalali czerpać wode za opłatą, nieraz bardzo wygórowaną. Nie trzeba dodawać, że uzyskaną w ten sposób wodę niektórzy jej posiadacze puszczali na pasek. Również i niektórzy handlarze wody sodowej wyzyskali ten kryzys, pobierając za szklankę wody sodowej do 30 mk. Wobec tego, że przypadki pęknięcia rur zdarzają się zbyt często w naszem mieście, Magistrat powinien przystąpić wreszcie do odkopania studzie ziemnych w rozmaitych dzielnicach miasta. Studnie takie na wypadek podobnej katastrofy, jaka spotkała Kraków ostatnio, choć częściowo zmniejszyłyby jej rozmiary.

— **Ze spraw miejskich.** W sobotę odbyło się posiedzenie Komisyi administracyjnej pod przewodnictwem wiceprez m Sarego, na którem omaodbyło się posiedzenie powyższej komisyi łącznie z komisyą aprowizacyjną dla sprawy ustalenia taryfy opłat spożywczych miejskich na podstawie uchwały Rady miasta z 21 lipca br.

—**Nowy lokal biura meldunkowego.** Jak się dowiadujemy, prezydyum miasta przydzieliło na pomieszczenie biura meldunkowego szereg ubikacyi przy ul. Floryańskiej w dawnej fabryce Artamosa Wybór tego lokalu jest więcej niż niefortunny, gdyż pokoje są pozbawione podłóg, ciemne, wilgotne, bez pieców, a w razie deszczu urzędnicy narażeni są na rzęsisty tusz dzięki zgrzybiałej powale łatwo przepuszczającej wszelką wilgoć Spodziewać sie należy, że prezydyum miasta przydzieli dla biur meldunkowych znośniejsze pomieszczenie

— **Komitet opieki nad dzieckiem** amerykańskiego J. D. C. w Krakowie przeniósł swoje biuro z Koła obywatelskiego przy ul Stolarskiej l. 15 do lokalu „Solidarność" w Krakowie przy ul. Zielonej l. 10 i urzęduje dla stron w godzinach rannych od 9—11.

— **Otwarcie sezonu w teatrze J. Słowackiego.** Dziś o godz. 7 otworzy się teatr po przeszło dwumiesięcznej przerwie arcydziełem Fredrowskiem „Zemsta". Przedstawienie uświetnione będzie udziałem znakomitego gościa, ulubionego artysty scen warszawskich, p. Jerzego Leszczyńskiego, który odtworzy swoją kapitalną rolę (Papkina) Dalsza obsada jest następująca: cześnik (p. Guttner), rejent (Sosnowski), podstolina (Bednarzewska), Klara (Modzelewska), Wacław (Niewiarowicz), Dyndalski (Szymborski), Śmigalski (Senowki), murarze pp.: Modzelewski, Miarczyński, Perełka (Kustowski). Komedya Fredry otrzymała nową wystawę. Powtórzenia: we środę i czwartek, również z udziałem p. J Leszczyńskiego W dalszych przedstawieniach „Zemsty" Papkina grać będzie świeżo pozyskany dla sceny krakowskiej p. Tomasz Działosz.

P. Leszczyński grać będzie ponadto w drugiem arcydziele Fredrowskiem, w „Ślubach panieńskich" swą niezapomnianą kreacyę „Gucia".

— **Z teatru „Bagatela".** We środę bm. premiera trzyaktowej komedyi H. Zbierzchowskiego „Małżeństwo Loli". Sztuka wystawiona niedawno na lwowskiej scenie, grana z wielkiem powodzeniem w innych teatrach, daną będzie w Krakowie po raz pierwszy w starannej wystawie i doborowej obsadzie. Posiada wszystkie zalety sceniczności i daje arcyzabawną galeryę komicznych typów i sytuacyi, w których zaprezentują się przeważnie nowozaangażowane siły. W głównych rolach pp. Trojanowska, Siekierzyńska, Dąbrowska, pp. Nowacki, Dobrzański, Zbucki, dalej pp. Skalska, Szolcówna, Kowalikówna, mała Jadzia Sź, oraz pp. Solarski, p. Wesołowski na zmianę z p. Nowackim. Reżyserzę prowadzi p. Wysocki.

Wnętrze urządza architekt p. Loevenkron.

— **Operetka w „Nowościach"** W najbliższym czasie przygotowuje dyrekcya wznowienie operetki Kalmana „Manewry jesienne" w pierwszorzędnej obsadzie. W operetce tej wystąpią po raz pierwszy Janina Szymulska, znakomita primadonna. Włodzimierz Wesołowski, tenor, Antoni Kaczorowski, komik W roli Maroszego Marya Czernekówna. W pełnych próbach „Taniec szczęścia", operetka K. Stolza, do której dyrekcya przygotowuje zupełnie nową kostyumową wystawę. „Taniec szczęścia" będzie stanowił pod względem rekordowego humoru i lekkiej, nadzwyczaj melodyjnej muzyki clou sezonu.

Dziś we wtorek i jutro we środę „Kapłanka ognia". We czwartek wieczór poraz 25 „Krysia leśniczanka" popoł „Kapłanka ognia".

— **Ofiara zawodu.** Wczoraj odbył się w Krakowie pogrzeb posterunkowego policyi pansiwowej Marcelego Płonki, który padł z ręki bandyty w Będzinie.

Płonka wracając ze służby do domu, spotkał poszukiwanego za liczne przestępstwa bandytę Jabłońskiego. Policyant chciał aresztować rzezimieszka, lecz ten dobył rewolweru i strzelił do Płonki, raniąc go śmiertelnie. Płonkę przewieziono do szpitala w Krakowie, gdzie zmarł podczas operacyi.

— **Zbrodniczy kmiotek.** Przed dwoma dniami dopuścił się gospodarz Michał Kasprzyk w Zadrożu, powiecie olkuskim zbrodni zabójstwa na służącym swego krewnego Łopaczewskim. Łopaczewski z polecenia gospodarza Leona Kasprzyka udał się do ogrodu Michała Kasprzyka, by pozbierać opadłe z drzewa śliwki. W czasie tego zajęcia nadszedł właściciel ogrodu, a widząc Łopaczewskiego zbierającego śliwki, zaczął go bić. Na tę scenę nadszedł Leon Kasprzyk i ujął się za swoim służącym, który tylko wykonywał jego polecenie. Rozgniewany do najwyższego zachłanny kmiotek uderzył kilkakrotnie Łopaczewskiego drągiem w okolicę serca tak, że spowodował natychmiastową śmierć biednego parobczaka. Przybyła na miejsce wypadku komisya lekarska z sędzią śledczym dr. F. Głowackim stwierdziła śmierć po pęknięciu śledziony, spowodowanego uderzeniem. Kasprzyka aresztowano.

— **Konfiskata tytoniu.** Policya skonfiskowała Heimowi Finklowi 337 paczek tytoniu, które przechowywał w celach paskarskich. Finkel nie mógł się wytłumaczyć skąd przyszedł do posiadania tak znacznej ilości tytoniu, wobec czego został aresztowany.

— **Pożar.** Wczoraj o godz. 6 rano wezwano straż pożarną do jednego z szynków przy ul. Szczepańskiej, gdzie zaczęła płonąć lada sklepowa. Ogień powstał od kuchenki gazowej, którą zapomniano na noc zgasić. Straż pożarna ogień ugasiła.

— **Włamanie.** Onegdaj w nocy włamano się do pracowni introligatorskiej M. Stefanika przy ul. Rajskiej i skradziono garderobę i bieliznę wartości 65.000 mk.

— **Za kradzieże kieszonkowe** [illegible] kolejowym aresztowano Wolfa Pickholza l. 27.

— **Sprostowanie.** Ostatnimi dniami płata nam chochlik drukarski coraz to nowe figle. I tak umieszczono w numerze 233 naszego pisma przez pomyłkę signum „Dr. O. M." zamiast „Dr. O. N.". Ponadto zauważyliśmy w przedwczorajszym artykule wstępnym kilka przykrych błędów: zamiast prof. Halecki wydrukowano tam prof. — Zaleski, zamiast słów „bojującego szowinizmu", — „bujającego szowinizmu".

— **Miłosierdziu publicznemu polecamy p.** B., absolwenta konserwatoryum muzycznego w Petersburgu, ciężko kontuzyowanego w służbie wojskowej, który musi poddać się koniecznej dla uratowania zdrowia operacyi w Wiedniu, a niema na to środków. Datki na ten cel przyjmuje Administracya naszego pisma w godzinach biurowych.

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Zemsta".

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA.

Wtorek: „Jas i Małgosia" (premiera).

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA":

Wtorek: „Prawdziwa miłość".
Środa: „Małżeństwo Loli".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Wtorek: „Kapłanka ognia".
Środa: „Kapłanka ognia"

Z kraju.

Zjazd referentów spisowych woj. Łódzkiego. Dnia 23 24 sierpnia w Łodzi odbył się wojewódzki Zjazd referentów spisowych, który został otwarty przemówieniem zastępcy wojewody dra Sarapucha o doniosłem znaczeniu spisu ludności. Natomiast Zjazd obradował pod umiejętnem przewodnictwem kierownika spisu w województwie łódzkiem p. Plenkiewicza.

Ze sprawozdań referentów spisowych można ustalić, iż przygotowane do spisu prace są w pełnym toku i mają pomyślny przebieg. Skompletowanie komisarzy spisowych, wskutek przychylnego stanowiska inteligencyi do spisu, nie nasunie wielkich trudności, prawdopodobnie nawet, iż po zadowoleniu miejscowych potrzeb, pewna ilość komisarzy spisowych, szczególnie z miasta Łodzi, będzie można wysłać do przeprowadzenia spisu na Kresach Wschodnich, gdzie miejscowemi siłami spis nie da się dokonać. W tym celu w województwie mają być zorganizowane zapisy kandydatów na komisarzy spisowych na Kresach Wschodnich. Kandydaci ci mają być wyszkoleni do prac spisowych przy współudziale współpracowników miejskiego wydziału statystycznego i miejskiej komisyi spisowej w Łodzi, tak, iż po przybyciu na Kresy będą mogli odrazu przystąpić do pracy.

Reorganizacya biura prasowego min. spraw zagranicznych. Jak donoszą z Warszawy, krążą tu pogłoski w związku z reorganizacyą biura prasowego ministerstwa spraw zagranicznych o przydzieleniu tegoż biura do biura propagandy. Na szefa tegoż biura propagandy powołany ma być redaktor „Kuryera Polskego" p. Ignacy Rosner.

Konwencya emigracyjna między Polską a Brazylią. Na skutek ograniczeń, jakie Stany Zjednoczone i Kanada czynią emigracyi z Polski zamierza rząd polski skierować emigracyę do Brazylii i w tym celu opracowuje Urząd emigracyjny w Warszawie konwencyę między Brazylią a Polską, która ma zabezpieczyć wychodźcom wolny przejazd, otrzymania ziemi w Brazylii na dogodnych warunkach spłaty i materyałów do zabudowania się, wreszcie ochronę prawną itp.

Ze świata.

Nowa kampania przeciw prof. Einsteinowi. Angielski uczony Hudson Maxim, młodszy brat i współpracownik znanego wynalazcy Hirama

---

chce przekonywać męża mógłby być tematem do sketschu kabaretowego. Niema w tem pikanteryi ale jedynie sprośność!

„Bagatela" nie miała potrzeby wskrzeszać tej słabej, przedwojennej sztuki, która śmiało mogła pozostać w lamusie teatralnym.

W „Prawdziwej miłości" występuje dwoje osób nieprzerwanie poprzez wszystkie trzy akty.

Role przypadły w udziele pp. Olskiej i Nowackiemu.

P. Olska wybrała na pierwszy występ kreacyę, w którą dużo włożyła sumienności i pracy, ale mimo to nie była ani przez chwilę ową Heleną, która czarującą kokieteryą, subtelnym flirtem musiała rzucić pod swe stopy „wybrańca serca" Huga.

Za wiele było gry, a za mało życia. Wytrawna artystka nie porusza się jeszcze z należytą swobodą na deskach „Bagateli" — gestykulacya była nieśmiała, zbyt wyrazista gra oczu w drugim akcie niepotrzebna. Słowem — położyła rolę

Zachwycający wykwint toalet p. Olskiej budził podziw.

P. Nowacki, skrępowany niedostatecznem pamięciowem opanowaniem roli, nie mógł w całej pełni ujawniać swego niezrównanego talentu do prowadzenia dyalogów. Rolę okrasił przepysznym humorem, nie wycieniował jednak należycie scen poważnych.

Dobry epizod dał w swym debiucie młodziutki adept sceny p. Wesołowski. W. Fallek.

Maxima, oświadcza, że podstawową myśli obecnej teoryi względności prof. Einsteina ogłosił jeszcze w r. 1889, tj. w czasie, gdy prof. Einstein liczył dopiero 10 lat, w czasopiśmie naukowem „Scientic American".

Ludność państw europejskich. Statystyka ludności poszczególnych państw europejskich przedstawia się obecnie następująco:

Na pierwszem miejscu stoi Rosya, co do której jednak, podobnie, jak co do Turcyi i Litwy, niema dotychczas konkretnych wykazów statystycznych. Następnie idą Niemcy z 60,837.571 mieszkańców, trzecie miejsce zajmuje Wielka Brytania z Irlandyą, licząca 45.221.615; czwarte Włochy z 39 milionami, Francya ma 38 milionów; Polska 27, Hiszpania około 20, Rumunia 15.4, Jugosławia 14.5, Czechosłowacya 13.7, Węgry 7.6, Belgia 7.6, Holandya 6.8, Austrya 6, Portugalia około 6, Szwecya 5.8, Grecya 5.6, Bułgarya 4.8, Szwajcarya 3.9, Finlandya 3.3, Dania 3.2, Norwegia 2.6, Estonia 1.7, Łotwa 1.6, Mniej, niż milion mieszkańców, mają: Albania 0.8, Gdańsk 0.33, obszar Kłajpedy 0.14, i inne.

Na pierwszem posiedzeniu kongresu przedstawicieli rasy czarnej, który się odbywał w Paryżu, wszyscy mowcy przyłączyli się do wniosku w sprawie utworzenia w łonie Ligi narodów specyalnej sekcyi, któraby zajmowała się badaniem spraw dotyczących rasy czarnej. Po zakończeniu posiedzenia członkowie kongresu udali się na grób nieznanego żołnierza, gdzie złożyli wieniec.

Dział gospodarczy.

PIENIĄDZ I FINANSE.

W sprawie wycofanych banknotów. W wielu sklepach na targach oraz w tramwajach nie chcą przyjmować 20-markówek szarych z wizerunkiem Kościuszki, 5-markówek z wizerunkiem Głowackiego i 1-markówek z Orłem Polskim. Tymczasem Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zawiadomiła negdaj, że wspomniane banknoty mogą być przyjmowane do zapłaty do 30 września rb.

Pomoc kredytowa W. Brytanii dla Polski. Międzynarodowy Komitet Pomocy Kredytowej, który się utworzył w r. 1919, kończy obecnie dwa lata swego istnienia. W ciągu tego czasu przyznana i udzielona przez W. Brytanię pomoc Polsce przedstawia się cyfrowo, według otrzymanych przez nas danych urzędowych, jak następuje:

Z przyznanych sum na artykułu pierwszej potrzeby, żądana przez Polskę, począwszy od 000 f. szt. na mydło, do 1 mil. f. szt. na wełnę i wynoszących goółem 4,598,025.13.1 pozostała jeszcze czwarta część do udzielenia.

Najwaniejszemi artykułami, na które Polska żądała i otrzymała kredyt są:

Zaopatrzenie szpitali	163262 f. szt.
Materyał kolejowy	50000 f. szt.
Mąka i zapasy z Ameryki	501672 f. szt.
Inne ładunki	281696 f. szt.
Bawełna	147216 f. szt.
Nasienie owsiane	156501 f. szt.
Skóra i obuwie	129344 f. szt.
Konserwy mięsne	1300000 f. szt.
Miedź i antymon	249200 f. szt.

Z sum, przyznanych na różne cele, pozostaje jeszcze do rozdziału: 30800f szt. na skóry; 15000 f. szt. na miedź i antymon, około 850000 f. szt. na wełnę; 110000 f. szt. na konserwy mięsne z Indyi i 132850 na frachty. Wszystkie te sumy będą w najbliższej przyszłości rozdane.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Nasz przemysł dziany. W Warszawie powstaje coraz więcej fabryk trykotaży czyli wyrobów dzianych. Ma to swoje źródło w tem, że przed wojną przemysł dziany w Kongresówce był w stanie zaspokoić ledwie 5 proc. ogólnego zapotrzebowania reszta zapotrzebowania szła przeważnie z Saksonii. Dzisiaj kiedy ten towar zagranicą jest droższy, niż u nas, nadto gdy przywóz wyrobów trykotowych jest rozporządzeniami urzędowemi ograniczony, dalej, gdy nasz wewnętrzny rynek zbytu na te towary znacznie się rozszerzył skutkiem tego, że Wielkopolska nie sprowadza więcej ych wyrobów z Niemiec ani Małopolska z Austryi — dzisiaj zatem przemysł ten ma u nas wszelkie warunki powodzenia.

Notowania giełdowe.

Giełda warszawska z 5 bm.: Dolary Stanów Zjedn. got. tranz. 3255—3225, sprzedaż 3225, kupno 3130. Franki franc. czeki tranz. 260—257·50, sprzedaż 257·50—250. Funty szterl. got. tranz. 11950, czeki tranz. 12200—12050. Belgia czeki tranz. 255. Nowy Jork czeki tranz. 3100. Marki niem. czeki tranz. 37.33·50, sprzedaż 36 50, kupno 35·50. Gdańsk czeki tranz. 36·90—36·75. Korony austr. czeki tranz. 295—290.

Giełda lwowska z 5 b. m.: Ruble carskie setki ————, 500-tki 200 — 250, drobne ———, ruble dumskie tysiączki 50—70, 250-tki 50—50, Kierenki po — i ————, Karbowańce 1000-ki ——, grzywny po 500 i wyżej 6 — 10, franki francuskie 230 — 250, franki szwajcarskie 420—470, funty szterlingi 10500—11100, dolary amerykańskie 3000 — 3200, trans. ——, dolary kanadyjskie 2650—2850, marki niemieckie 1000-czki 3550 — 3750, 100-tki 3450 — 3650, drobne 3350 — 3550, lei rumuńskie 500-tki 3650 — 3850, lei drobne 3550 — 3750, liry włoskie 120—140, korony czeskie 3500—3900, korony czeskie drobne —————, korony austr. stemplowane 250—280. Dewizy: Londyn 10600 — 11200, Paryż 240—260, Zurych 430—480, Praga 3850 — 3950, Wiedeń 290 -310, —. Berlin 3650—3850, ——, N. York 2900 — 3100, Bukareszt 3700 — 3900.

Giełda wiedeńska z 5 b. m.: Renta majowa 115·—, austr. renta kor. 115·—, renta lutowa 120·—, węgierska renta koron. 300·—, losy tureckie 5340, priorytety kolei południowej 3730, Anglobank 2540, Bankverein ——, Bodenkredit 2640 austr. zakład kredytowy 1690. Bank depozytowy 860. Laenderbank 3260, Merkuły 1145, Unionbank 1244, Zivnostenska 6400, Kolej północna 28400, Lwów-Czerniowce 4850. Koleje austr. 6260, Kolej południowa 1460, Alpiny 8669, Berg und Huetten 13830, Krupp 2480, Huta Poldi 6500, Rima 5960, Skoda 7310, Apollo 8700, Fiato 36000, Gal. Karpaty 25450, Galicja 64000, Zieleniewski 3700, Siersza 3355.

Kursa dewiz w Wiedniu 5 b. m. (Ł.) Amsterdam 400·50 Zagrzeb —·— Belgrad 2611 Berlin 1357. Bruksela 94·55. Budapeszt 303·50, Bukareszt 1385·—. Kopenhaga 215·75, Londyn 4635. Medjolan 5415·—, N. Jork ———, Paryż 9655, Praga 1487·—, Zurych 212·25, belg. 9405. bułgarskie 945·—, dolary 1394. marka niemiecka 1355·—, angielskie 4600—, francus. 9630, holenderskie 39955, włoskie 5390·—, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. ——, polskie 36·05—38·05, rumuńskie 1380·—, szwedzkie 26970, szwajcarskie 211·75, czeskie 1482·—, węgierskie —·—.

Kursa dewiz w Zurychu 5 bm. (Ł.). Berlin 652— (3 bm. 6·57½), N. Jork 587 (587), Londyn 21·77 (21·70), Medyolan 25·70 (25·95), Bruksela 44·25 (44·25), Praga 7·00— (7·05), Budapeszt 1·45 (145·—), Zagrzeb 3·20 (3·20), Bukareszt 6·72— (6·72½), **Warszawa 0·20 (0·20),** Wiedeń 0·67 (0·67½), Austr. stempl. 0·55 (0·55), Paryż 45·30 (45·50)

Kursa dewiz w Berlinie 5 b. m. Dolary 90—·—. belgijskie 679·25, funty 337·25, francuskie 696·25 włoskie 393·50, polskie 2·70—. czeskie 108·65, austr. stare ·—, austr. stemplowane 7·70, rumuńskie 102·25, Amsterdam 2873·10, Antwerpja —·—. Helsingfors 127·60, Włochy 393·60, Londyn 329·15, Nowy York 88·9135. Paryż 698·80, Szwajcarja 1548·4 , Hiszpanja ——, stemplowane wiedeńskie 10·18, Praga 109·85, Budapeszt 22·32.

Z warszawskiej giełdy towarowej (M.): Na dzisiejszem zebraniu dokonano tranzakcyi następujących: Kasza jęczmienna loco skład kupującego 12.000 marek. żyto 7100, pszenica loco stacya towarowa 10500, makuchy rzepakowe i lniane franco skład Warszawa 9500, makuchy rzepakowe franco skład Warszawa 8845. Obroty dość ożywione. Ceny rozumieją się zasadniczo za 100 kg netto loco stacya załadowania (Wyjątki z tej zasady).

TELEGRAMY.

Łotwa przeciw Polsce.

Ryga. PAT. Dnia 28 i 29 sierpnia bawił tu minister spraw zagranicznych Litwy kowieńskiej Puriszkis. Jego pobyt był trzymany w tajemnicy. Podobno były omawiane sprawy konwencyi wojskowej. Kampania przeciwpolska prasy łotewskiej w sporze polsko-litewskim przybiera coraz gorszy charakter. Prasa wzywa rząd łotewksi, by wyszedł ze stanowiska neutralności.

M. Warszawa. (Telefonem). W czasie pobytu w Kownie udzielił premier łotewski Mejerowicz prasie kowieńskiej wywiadu, w którym oświadczył m. i., że między Polską a Łotwą niema nic wspólnego, podczas gdy daje się zauważyć pewne ciążenie niektórych państw bałtyckich ku sobie.

Konflik rządu bawarskiego z rządem Rzeszy.

O zniesienie stanu wyjątkowego w Bawaryi

Beriln, (E. E.) Rokowania przedstawicieli rządu bawarskiego z kanclerzem Rzeszy dr. Wirthem trwały cały dzień niedzielny. Chodziło w nich o ustalenie polityki obu krajów i obu rządów w walce z reakcyą polityczną i o sprawę stanu wyjątkowego w Bawaryi.

Berlin. PAT. Niemiecka partya socyalistyczna przygotowuje akcyę celem poparcia u rządu bawarskiego rozporządzenia rządu berlińskiego o zniesienie stanu wyjątkowego w Bawaryi. Na wypadek odmownego stanowiska Bawaryi prasa berlińska grozi wstrzymaniem dowozu węgla do Bawaryi.

Monachium. PAT. Rząd bawarski zawiadomił rząd Rzeszy, że obecnie nie może znieść stanu wyjątkowego.

Ofiary ostatnich manifestacyj.

Berlin. (E. E.) Urzędowo stwierdzają, że w czasie zaburzeń wywołanych święceniem rocznicy Sedanu straciło życie 15 osób.

Berlin. (E. E.) Rząd Rzeszy wydał surowy zakaz obchodzenia wszelkich uroczystości politycznych.

Popisy antysemitów niemieckich.

Monachium. PAT. W ostatnim dniu obrad nacyonalistów przemawiał Helfferich, który oświadczył, że wymagania finansowe koalicyi od Niemiec są niemożliwe do wykonania. Poseł Henning oświadczył, że ostatnie wystąpienie rządu jest dziełem Żydów. Prof. Brunstadt wystąpił przeciw Żydom.

Przed zerwaniem rokowań z Irlandyą.

Londyn. PAT. (Reuter). Odpowiedź irlandzka która będzie ogłoszona dziś wieczór, wskazuje, że naród irlandzki nie uznaje żadnej dobrowolnej unii z Anglią i stoi na stanowisku naturalnego prawa decydowania swobodnie o swym losie. Irlandczycy oświadczają się przeważającą większością za niezawisłością republiki irlandzkiej. Anglia postępuje tak, jakgdyby Irlandya była z nią połączona unią, nie uznającą rozdziału. Opierając się na tym poglądzie, rząd angielski i parlament angielski uzurpują sobie prawo rządzenia w Irlandyi i narzucania jej praw. Z tych powodów Irlandya odrzuca propozycye angielskie doręczone dnia 20 lipca, ponieważ propozycye te nie są zaproszeniem Irlandyi do dobrowolnego wstąpienia do wspólnoty dominiów brytyjskich. Wkońcu zaznacza odpowiedź, że Irlandczycy zgadzają się na neutralnego i bezpartyjnego rozjemcę, będą jednak stawiali opór gdyby Anglicy grozili gwałtami. Pogróżki muszą być wykluczone.

Londyn. (E. E.) Prasa angielska stwierdza zgodnie, że rząd angielski uważa odpowiedź sinfeinistów za ostateczne odrzucenie projektu zaprowadzenia statutu dominiów dla Irlanryi. Na jutrzejszem posiedzeniu Rady gabinetowej, zwolanej, jak wiadomo do Inverness w Szkocyi ma być omawianą tak, sprawa irlandzka jak i sprawa indyjska.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

Kongres N. P. R. w Krakowie.

Od niedzieli obradujący w Krakowie kongres N. P. R. przyjął wczoraj przeważającą większością program przedłożony przez komisyę programową. Przyjęto, również projekt statutu organizacyjnego. W dniu dzisiejszym obradować będzie komisya-matka, która ustali kandydatów na członków rady naczelnej stronnictwa, a komisya wnioskowa przedstawi szereg wniosków natury politycznej, gospodarczej i społecznej. W południe obrady kongresu zostały zamknięte, a popołudniu część jego członków uda się do kopalń wielichich.

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz.: Dr. Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 2